

Nieznani, Kapitanowie

Marynarz tęskni, lecz zawsze skrycie,
Za ukochaną, za domem swym.
Za polskie morze oddałby życie,
Za polskie morze dałby krew.
Więc pijmy wódkę, kapitanowie,
Niech smutek zginie w rozbitym szkle.
Że jest nam smutno, nikt się nie dowie,
Że jest nam smutno, nigdy źle.
A gdy Cię zdradzi luba dziewczyna,
To nie rozpaczaj i nie roń łez.
W gronie kolegów napij się wina,
A wszystkie smutki pójdą precz!
Więc pijmy wino, kapitanowie,
Niech smutek zginie w rozbitym szkle.
Gdy nas nie będzie, nikt się nie dowie,
Czy dobrze było nam, czy źle.
Nam nie jest smutno na oceanie,
Weselem naszym, gdy burza wre.
Lecz, gdy z nas któryś na lądzie stanie,
Wtedy jest smutno i bardzo źle.